

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX, Nr 174 (2317).

CZWARTEK 23 LIPCA 1953 R.

A

CENA 20 gr

Naprzód do walki o coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy o pomyślność i rozkwit naszej ukochanej Ojczyzny!

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego KC PZPR,
Towarzysza Bolesława Bieruta na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej
w dniu 21 lipca 1953 roku

Jak już donosiliśmy, 21 bm. odbyła się w Warszawie uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej. Na sesji wygłosił przemówienie Prezes Rady Ministrów, towarzysz Bolesław Bierut. Przemówienie to drukujemy niżej:

Obywatele i Towarzysze!
Zebrał się dziś w 9-tą rocznicę naszego Wyzwolenia narodowego, w pamiętną na wieki rocznicę tych historycznych dni, które zapoczątkowały nowy byt i nowe życie naszej umiłowanej Ojczyzny. Zebrał się dziś w bohaterskiej, coraz piękniejszej stolicy naszego państwa ludowego, aby przesłać stąd najgorętsze pozdrowienia całemu naszemu narodowi i wszystkim przyjacielom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na całym świecie. (Długotrwałe oklaski).

Dziewięć lat temu Polska ogarnięta płomieniami wojny, niszczonej była barbarzyńsko i okrutnie przez rozwścieżonego swymi klęskami wojennymi okupanta hitlerowskiego. Właśnie wówczas na umęczoną ziemię polską zaczęły wkraczać wyzwolenicze i bohaterskie siły zwycięskiej Armii Radzieckiej, które niosły upragnioną wolność, druzgocąc i pędząc precz hitlerowskich najeźdźców. Naród nasz trwał niezłomnie w walce, a niezliczone tysiące jego synów ginęły z rąk hitlerowskich oprawców w egzekucjach ulicznych, znosiły niewypowiedziane męki i katusze w rozsiągniętych po Polsce i po całej Europie katowniach hitlerowskich i obozach śmierci. Ale w krwawej i nierównej walce naród polski stawiał mężnie czoło katom hitlerowskim i spoglądał ufnie na Wschód, skąd kroczyły we wspólnym marszu zbratanych w boju sił wyzwoleniczych — obok sławnych radzieckich i nasze odrodzone polskie dywizje zbrojne. Nigdy nie zniknie z pamięci naszego narodu najgłębsza cześć i bezgraniczna wdzięczność dla tych, którzy krew swą i życie oddali w ofierze, aby wyzwolić nasz kraj i przywrócić do życia naszą Ojczyznę. W 9-tą rocznicę swego wyzwolenia naród polski śle uczucia gorącej przyjaźni i wdzięczności bratnim narodom radzieckim, pozdrawiając z całego ser-

Do Pekinu przybyli przedstawiciele Polski i Czechosłowacji do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje:

Do Pekinu przybyli na zaproszenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej celem wzięcia udziału w pracach Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych po zawarciu rozejmu — delegat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej generał Wągrowski oraz delegat Republiki Czechosłowackiej generał Buresz. Jednocześnie z wymienionymi przybyły pierwsze grupy współpracowników, delegowanych przez te państwa do pracy w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. Na lotnisku oczekiwali przybyłych: Wen Tse-ju, szef protokołu dyplomatycznego chińskiego MSZ; Cian Re-din, zastępca szefa wojskowych spraw zagranicznych Ludowej Rady Wojskowej - Rewolucyjnej oraz Mu Czen-u, kierownik spraw zagranicznych zarządu miasta Pekinu. Przybywających oczekiwali również S. Kiryluk — ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, F. M. Komzala — ambasador Republiki Czechosłowackiej oraz Tso Czek, chargé d'affaires Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

ca bohaterską i sławną pogromczynią faszystów — niezwykłą Armię Radziecką — naszą Wyzwolicielkę i wierną, niezawodną, niepokonaną Straż Pokoju. (Długotrwałe oklaski). W 9-tą rocznicę naszego wyzwolenia naród polski składa hołd pamięci bohaterów — żołnierzy, partyzantów i więźniów, niezliczonych ofiarnych bojowników i patriotów, którzy zginęli w walce o wolność i niepodległość naszego narodu.

Obywatele i Towarzysze!
Weszło już w zwyczaj, że w rocznicę naszego wyzwolenia czynimy bilans przebytej drogi.

W ciągu 5-ciu lat zbrodniarze faszystowskie, którzy zdradziecko napadli na Polskę w 1939 roku, pastwili się najpotworniej nad narodem polskim, nad polskimi miastami i wioskami, nad całą ziemią polską. Najeźdźcy hitlerowscy stawiali sobie za cel — całkowitą zagładę Polski, narodu polskiego i jego stolicy. Nie otrzeźwia ich nawet wielka ich klęska pod Stalingradem i następne nieustanne odtąd klęski wojenne, które przesądzały o ostatecznym wyniku wojny. Aż do dnia swej sromotnej ucieczki, tj. do 17 stycznia 1945 roku oprawcy hitle-

rowscy burzyli Warszawę, usiłując pozostawić po niej tylko zgłiszczą, żywiąc zbrodniczą nadzieję, że nigdy już to największe miasto Polski nie będzie w stanie wrócić do życia. Historia ludzka nie znała dotychczas podobnie potwornego faktu, aby miasto, liczące 1.350 tysięcy mieszkańców najeźdźca palił i niszczył z szatańską premedytacją, aby w jego ruinach nie została się ani jedna żywa istota. Trzeba to przypomnieć dziś właśnie, kiedy to ocalałe relikty faszystowskie w Niemczech zachodnich, hołubione i podkarmiane pieczołowicie przez swych amerykańskich protektorów, znów zaczynają majaczyć o nowym pochodzie na Wschód i nad Wisłę. Wbrew zamysłom faszystowskich siepaczy — stolica Polski żyje dziś i rozkwita, odradzając się z popiołów z taką szybkością i rozmachem twórczym, jakiego nigdy przedtem nie znaly nasze dzieje.

Niemal co roku w Święto Odrodzenia Polski naród nasz oddaje w darze swej ukochanej, bohaterskiej stolicy nową część odbudowanego z ruin miasta. W tym roku mieszkańcy Warszawy otrzymują odhudowany w pełni piękny Rynek Starego Miasta i zespół przylegających do niego kilku ulic — najstarszą historycznie, zabytkową część miasta, pomnik wspaniałych tradycji oraz walk postępowych ludu polskiego.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Jeszcze bardziej zespólny swe wysiłki we Froncie Narodowym

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski
Konstantego Rokossowskiego na uroczystościach Święta Odrodzenia w Stalinogrodzie

Towarzysze robotnicy, chłopcy i żołnierze!

Ludzie pracy miast i wsi!
W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowego Wojska Polskiego witam was i serdecznie pozdrawiam w dniu Święta Narodowego 22 Lipca.

Szczególnie gorąco pozdrawiam czołowy oddział polskiej klasy robotniczej — górników i hutników Śląska i Zagłębia.

Przedterminowe wykonanie przez górników i hutników Śląska planów produkcyjnych za I półrocze, a także wykonanie dodatkowych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Święta Lipcowego — stanowią ogromny wkład w dzieło umocnienia sił naszej ojczyzny i podnoszenia dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Za tę waszą niestrudzoną, ofiarną pracę pozwólcie przekazać wam w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdeczne podziękowanie.

Pozdrawiam i wyrażam podziękowanie wszystkim robotnikom, chłopom i inteligencji pracującej województwa stalinogrodzkiego, którzy swą patriotyczną pracą w przemyśle i w rolnictwie, w transporcie i w służbie zdrowia, w szkolnictwie i na polu pracy kulturalnej przyczyniają się do wzrostu sił Polski

Ludowej i polepszenia życia naszego narodu.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitlerowskim faszystem — dziś pod przewodnictwem klasy robotniczej, zjednoczeni we Froncie Narodowym, budujemy nowe, lepsze życie w naszej wyzwolonej i zjednoczonej ojczyźnie.

Z dumą możemy spojrzeć na dorobek 9-lecia Polski Ludowej w dziedzinie gospodarki narodowej, oświaty i kultury, życia politycznego i społecznego. I chociaż musimy zwalczać jeszcze niemałe trudności w naszym życiu, możemy z ufnością patrzeć w przyszłość.

Stajemy się narodem coraz bardziej silnym, oświeconym i kulturalnym.

Dzięki naszym dotychczasowym sukcesom w wykonaniu wielkich planów narodowych — jesteśmy w stanie coraz lepiej zaspokajać rosnące potrzeby materialne i kulturalne ludzi pracy.

W oparciu o nasze rosnące siły i o braterską pomoc Związku Radzieckiego, w przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami obozu pokoju i socjalizmu i z wielką armią obrońców pokoju we wszystkich krajach świata, będziemy niestrudzenie rozwijać nasze pokojowe budownictwo.

Depesze z okazji Święta Odrodzenia

Do
Przewodniczącego Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza A. ZAWADZKIEGO
Warszawa

Z okazji Święta Narodowego, dnia Odrodzenia Polski — proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie przyjaznych pozdrowień od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wraz z moimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla bratniego narodu polskiego oraz dla Was osobiście.

(—) K. WOROSZYŁOW

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza B. BIERUTA
Warszawa

W dniu Święta Narodowego Polski śię Wam, Towarzyszu Prezesie, oraz Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, me przyjazne pozdrowienia oraz życzenia dla narodu polskiego dalszych sukcesów i rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(—) G. MALENKOW

Do
Towarzysza A. ZAWADZKIEGO
Przewodniczącego Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Warszawa

Z okazji Święta Narodowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień. Życzę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dalszego rozkwitu.

Przewodniczący Centralnego Rządu
Chińskiej Republiki Ludowej

(—) MAO TSE TUNG

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

Z okazji 9-ej rocznicy wyzwolenia narodu polskiego przez waleczną Armię Radziecką, pozwólcie abym w imieniu Rządu i całego narodu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz swoim własnym wyraził Wam, szanowny Towarzyszu Prezesie, oraz w Waszej osobie Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodowi polskiemu, moje najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.

Cały naród koreański natchniony międzynarodowym poparciem oraz pomocą ze strony bratniego narodu polskiego, wyraża Mu głęboką wdzięczność i z radością obchodzi sławne Święto Narodowe bratniego narodu polskiego. Życząc dalszych sukcesów bratniemu narodowi polskiemu, nieugięcie kroczącemu na drodze do socjalizmu, a Wam osobiście, szanowny Towarzyszu Prezesie, życzę dobrego zdrowia.

Przewodniczący Gabinetu Ministrów
Koreańskiej Republiki
Ludowo-Demokratycznej
MARSZAŁEK KIM IR-SEN

lujmy trudu, aby szybciej rozwijała się nasza gospodarka i kultura narodowa, abyśmy coraz pełniej mogli realizować podstawowy nasz cel — coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb całego narodu, wszystkich ludzi pracy.

Niech żyją nasi górnicy i cały lud pracujący Śląska i Zagłębia!

Niech żyje nasza ukochana ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje Wielki Budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut!

Nowe wspaniałe obiekty socjalne i kulturalne otrzymali ludzie pracy w dniu Święta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP). — Cały kraj przygotowywał się radośnie do lipcowego święta. W dniu tym — w dniu wielkiej manifestacji jedności całego narodu — masy pracujące naszego kraju otrzymały nowe, wspaniałe dowody troski o człowieka, jaką nieustannie przejawia Partia i Rząd.

Przepiękny Rynek Starego Miasta w Warszawie, tysiące oddanych przedterminowo w Czynie Lipcowym izb mieszkalnych, nowe szkoły, szpitale, żłobki, przedszkola i świetlice, nowe parki kultury, pływalnie i stadiony, setki innych nowych inwestycji zaspokajających bezpośrednio potrzeby człowieka pracy — oto dorobek jakim Polska Ludowa powitała swe wielkie Święto.

**ROLNICY! Przyśpieszajcie żniwa,
dokonujcie omłotów, przodujcie
w realizacji obowiązkowych dostaw**

Uroczystością na Rynku Starego Miasta i wspaniałą defiladą na Krakowskim Przedmieściu uczciła ludność Warszawy IX rocznicę Wyzwolenia i I rocznicę uchwalenia Konstytucji PRL

WARSZAWA (PAP). Dnia 22 Lipca, w 9 rocznicę Manifestu PKWN i pierwszą rocznicę Konstytucji PRL, wspaniale przystrojone, tonące w słońcu ulice Warszawy, już wczesnym rankiem zapelnily się gwarnymi tłumami. Mieszkańcy Warszawy spieszyli, by wziąć udział w uroczystym przekazaniu ludowi stolicy pierwszej części traktu Starej Warszawy i Rynku Starego Miasta oraz, by podziwiać barwną, radosną defiladę tysięcznych rzesz młodzieży stolicy i sportowców.

Na uroczystości przybyli: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut oraz członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady — Aleksandrem Zawadzkiem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele Sejmu PRL, stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, członkowie Komitetu Warszawskiego PZPR, Prezydium Rady Narodowej M. St. Warszawy, przewodnicy pracy stolicy oraz przodujący chłopi indywidualni, członkowie spółdzielni i robotnicy PGR z woj. warszawskiego.

Obecni byli członkowie Korpusu Dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

W uroczystościach wzięli również udział liczni goście zagraniczni — przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, wybitni działacze ruchu obrońców pokoju i naukowcy, przybyli do Polski na uroczystości kopernikowskie oraz bawiarzy w naszym kraju związkowcy brytyjskiej i austriackiej, przedstawiciele Polonii Zagranicznej, a także około 400-osobowa grupa dzieci polskich z Francji i Belgii.

Rynek Starego Miasta, mieniący się w blaskach lipcowego słońca tęczą malowidła, złoceni i polichromieni, zapelniają mieszkańcy stolicy. Przepelnione są również przyległe do rynku uliczki — prastara Kanonia, Piwna, Zapiecek i inne.

Piękny starożytny zegar, zdobiący jedną z kamieniczek bije godzinę dziesiątą.

Na przystrojonym górnym narożnym balkonie zabytkowej kamienicy — Rynek nr 10 — jednej z należących niegdyś do starej warszawskiej rodziny Baryczków, zajmuje miejsce Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut wraz z Przewodniczącym Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkiem oraz przewodniczącym KRZZ — Wiktoorem Kłosiewiczem, I sekretarzem KW PZPR — Władysławem Matwiejem, przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzym Albrechtem oraz wybitnymi budowniczymi Traktu Starej Warszawy — Józefem Markowem, Stanisławem Baranem i Janem Kozakiem. Zrywają się oklaski i mocne okrzyki: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przodująca siła narodu!”, „Niech żyje Polska Ludowa!”

Zabiera głos przewodniczący Prezydium Rady Narodowej M. St. Warszawy — Jerzy Albrecht.

Słowem mówcy towarzyszą wznoszone raz po raz potężne okrzyki na cześć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na cześć Konstytucji, na cześć przodującej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dzieci polskie z Francji i Belgii podrażniają Bolesława Bieruta, powiewając wiankami barwnego kwiecia.

Uczestnicy uroczystości udają się na Krakowskie Przedmieście, gdzie zajmują miejsca na trybunach ustawionych naprzeciw pomnika Mickiewicza.

Gdy na trybunę honorową wstępują kierownicy partii i rządu, rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Rozlega się armatni salut. Rozpoczyna się defilada. W perspektywie zieleni i bielejących świeżością tynek kamieniczek Krakowskiego Przedmieścia wykwiata czerwień, biel i błękit proporców. Mienia się barwanymi tęczy stroje zbliżającego się wielotysięcznego pochodu młodzieży.

Pierwsze defilują dzieci. Z własną orkiestrą akordeonistów maszerują w strojach regionalnych uczestnicy Pierwszego Ogólnopolskiego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Artystycznych. Nad kolumną portret Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta.

Burza oklasków wita zbliżającą się kolumnę młodzieży pracującej — tych najlepszych i najofiarniejszych budowniczych nowego jutra — przodowników pracy z warszawskich fabryk i budów. Równy, sprężysty krok maszerujących odbija się tyśięcym echem wzdłuż trasy pochodu. Ubrani w ZMP-owskie bluzy, w robocze kombinizony, przepasani zaszczytnymi szarfami przodowników pracy, idą w lipcowym pochodzie, prezentując swój dorobek i osiągnięcia, uzyskane w budowie nowej ludowej Ojczyzny.

Pierwsza część kolumny symbolizuje 9-letni dorobek Polski Ludowej. Idą entuzjastycznie witani budowniczy traktu starej Warszawy.

Za nimi z symbolicznymi trzema kandelabrami kolumna młodych budowniczych serca nowej Warszawy — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Następna kolumna młodzieży symbolizuje miłość i przywiązanie młodego naszego pokolenia do przodowniczej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego. Otwiera ją las białoczerwonych

i czerwonych proporców. Nad głowami defilujących olbrzymich rozmiarów portret wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta. Niesiony w poprzek całej trasy pochodu napis głosi: „PZPR — to duma naszego narodu”.

Kolejną grupę młodzieży poprzedza niesiona wielka księga praw i obowiązków narodu — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na kartach Konstytucji niesionej wśród defilujących szeregów widnieją poszczególne artykuły o prawach i obowiązkach młodzieży.

Dużych rozmiarów glob ziemski przepasany wstęgą z napisem: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” otwiera kolumnę symbolizującą pomoc, przykład i przyjaźń narodów radzieckich dla narodu polskiego. Zaraz za tym defilujące szeregi — witane potężnymi okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej — niosą na swych ramionach, na tle

czerwonych szturmówek, olbrzymi przybrany kwieciany portret Józefa Stalina oraz portrety kierowników Partii i Rządu Związku Radzieckiego.

Zainteresowanie wśród zebranych tłumów budzi olbrzymia makietka wspaniałego daru Kraju Rad dla naszego narodu — Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. Gdy otaczająca makietę grupa młodzieży defiluje przed trybuną, zrywa się znów potężny okrzyk na cześć przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, na cześć radzieckich budowniczych największego i najwspanialszego gmachu Polski.

Teraz defilują sportowcy. Ze zgrabnych, młodzieńczych sylwetek, przybranych w barwne klubowe stroje bije tężyzna i siła. Maszerują równym, sprężystym krokiem, demonstrując swą sprawność i przygotowanie sportowe.

Młode, silne ramiona niosą makietę i wykresy, obrazujące osiągnięcia naszego sportu. „Trzy i pół miliona młodzieży objętych wychowaniem fizycznym”, „125 tysięcy uczestników ZMP-owskich kolarskich rajdów pokoju”, „W roku 1953 wybudujemy 10 tysięcy boisk” — głoszą niesione napisy.

Trwający blisko 2 godziny pochód zamyka grupa młodzieży niosąca białoczerwone i czerwone szturmówki.

Defilada skończona. Ulicami miasta przeciągają odświętnie ubrane tłumy, śpieszące na zabawy, widowiska i imprezy artystyczne, które zorganizowane są w wielu punktach miasta.

Uchwała ZG ZMP o składzie polskiej delegacji artystycznej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów

WARSZAWA. (PAP) Zarząd Główny ZMP podjął uchwałę o składzie polskiej delegacji artystycznej i sportowej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Uchwała głosi m. in.:

„Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, biorąc pod uwagę wyniki centralnych eliminacji zespołów artystycznych oraz osiągnięcia solistów na ogólnopolskich eliminacjach postanawia wysłać na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, celem reprezentowania młodzieży polskiej w imprezach artystycznych i międzynarodowych konkursach kulturalnych następujące zespoły i solistów: zespół taneczny im. J. Strzelczyka z Łodzi, zespół taneczny, im. Harnama z Łodzi, zespół taneczny śląskich domów kultury, młodzieżowy zespół baletu Opery Bytomskiej, taneczny zespół dziewczęcy „Małwy”, młodzieżowy zespół chóralny ze Stalinogrodu, chór Akademii Medycznej z Gdańska, młodzieżowy zespół orkiestralny ze Stalinogrodu, orkiestrę symfoniczną Średniej Szkoły Muzycznej w Warszawie oraz 20 solistów, śpiewaków, pianistów, skrzypków, instrumentalistów i solistów baletu”.

„Członkowie polskich sportowców przygotowali się do Festiwalu w okresie wiosny i lata poprzez liczne zawody i obozy, uczestnicząc we współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym o zdobycie nagrody Prezesa Rady Ministrów tow. Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej w porozumieniu GKKF, biorąc pod uwagę wyniki zawodników w poszczególnych dyscyplinach sportu oraz szeroki zasięg Igrzysk Sportowych Przyjaźni, na Festiwal postanawia wysłać delegację sportową, w skład której wejdą: bokserzy, siatkarzy, lekkoatleci, wioślarze, kajakarze, pływacy i skoczkowie do wody, kolarze, zapalnicy, ciężarowcy, gimnastyki i tenisiści stołowi”.

Stalinogród — serce robotniczego Śląska gości Ludowe Wojsko Polskie Uroczystości 22 Lipca w Stalinogrodzie

STALINOGRÓD (PAP). — Niezwykle radośnie, w poczuciu dumy i zadowolenia ze stale rosnących sukcesów i spełnionego obowiązku w walce o coraz lepszą przyszłość całego narodu, z wykonania planu półrocznego obchodził Śląsk 9 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wzdłuż trasy, którą przeciągać ma defilada, już od rana gromadzą się tłumy mieszkańców. Domy, wystawy sklepowe i okna mieszkań są udekorowane. Powiewają czerwone i biało-czerwone flagi. Na fasadach domów widnieją portrety Przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego.

Serce robotniczego Śląska, miasto noszące imię Wielkiego Stalina, przeżywa dzisiaj swój wielki dzień. Gości u siebie Ludowe Wojsko Polskie, które święci w roku bieżącym 10-tą rocznicę swego istnienia.

Punktualnie o godz. 10 na trybunę honorową wchodzi witanymi długotrwałymi owacjami Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski i Wiceprezes Rady Ministrów — Władysław Dworakowski.

Towarzysz im I sekretarz KW PZPR w Stalinogrodzie — Józef Olszewski, generał z Wiceministrem Obrony Narodowej Generałem Popławskim na czele oraz przedstawiciele władz miejscowych. Obecny jest również konsul ZSRR w Krakowie — Nikitin.

Wśród gorących oklasków, owacji na cześć Rządu, Partii i Wojska, na cześć przyjaźni z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, Marszałek Rokossowski wygłasza przemówienie. (Treść przemówienia podajemy na str. 1). Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, powietrze przesywa oguszający huk salw armatnich. Rozpoczyna się defilada wojskowa. Prowadzi ją zasłużony oficer Wygnański, który podchodzi do trybuny i melduje Marszałkowi Rokossowskiemu rozpoczęcie defilady.

Widać już kolumny piechoty. Miarowy krok defiladowy odbija się potężnym echem wśród ulic Stalinogrodu. Z obu stron trasy wypełnionej publicznością sypią się niezli-

czone wianki kwiatów. Zrywają się donośne okrzyki „Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie”.

Zdyscyplinowane szeregi w zielonych mundurach i stalowych hełmach wzbudzają zachwyt zgromadzonych na trasie defilady. Ostrza bagnatów lśnią w promieniach słońca.

W każdym ruchu tych zwartych szeregów widać wysoki poziom wykształcenia. Ogorzałe w słońcu twarze żołnierzy zwrócone są w stronę trybuny. Widać na nich głęboką miłość do Rządu i Partii, do ukochanego dowódcy, zwycięzcy spod Stalinogrodu i Berlina, Marszałka Rokossowskiego. Pochyla się przed trybuną honorową lśniący złotem haftu bojowy sztandar, pod którym żołnierze I Armii dotarli do Bałtyku i zakończyli swój pełen chwały szlak bojowy nad Łabą. Bez przerwy padają kwiaty, nie milkną oklaski i okrzyki.

W jednym z pododdziałów maszeruje szeregowiec Grobelniak, który pracował w Hucie „Pokój”. W tej hucie wytopił on stal, budując wraz z innymi konstrukcje nowych hal fabrycznych. Dziś jego ręce mocno trzymają karabin, strzegąc pokojowego budownictwa Ojczyzny. Maszeruje wzorowy żołnierz kapral Zbigniew Kędziora, dawny rębacz kopalni „Kleofas”, w której był przodownikiem pracy. W tych samych szeregach mocno wybijały rytm kroku defiladowego przodownicy wykształcenia bojowego: kapral Marian Jezioro, szeregowy Ryszard Buchta, Roman Litwiński, Włodzimierz Pałuch, Henryk Stachel, Leon Lisowski i wielu innych.

DEFILADA SPORTOWCÓW

Jeszcze nie przebrzmiał huk motorów defilujących czołgów, a dźwięki fanfar sygnalizują zbliżanie się wielotysięcznej kolumny sportowców.

Na czele maszeruje 12 czołowych sportowców Polski, przepasanych szarfami z napisem: „Zasłużony Mistrz Sportu”.

Burzą oklasków witają zebrani 19-krotny mistrzyni Polski — tenisistkę Jadwigę Jędrzejowską, popularnego na Śląsku rekordzistę — Emila Kiszkę, pływaka Gremłowski, gimnastyka Gacę, popularnego piłkarza, zasłużonego mistrza sportu — Cieślaka, kolarzy Hadasiaka i Wilczewskiego i wielu, wielu innych.

Na przedzie kolumny sportowców idą piłkarze, za nimi lekkoatleci, pływacy, szermierze, wioślarze, narciarze, bokserzy. Idą nieokreślonymi szeregami. Co chwila zrywają się okrzyki na cześć sportowców.

Za sportowcami maszeruje pracująca i ucząca się młodzież Śląska. Na czele kolumny werbliści i fanfaryści, ubrani w piękne stroje górnicze. Tuż za nimi chłopcy i dziewczęta niosą olbrzymi napis: „Niech żyje 22 lipca — dzień powstania Polski Ludowej, święto narodu polskiego”. Przed zwartą grupą ZMP-owców w mundurach organizacyjnych, niosących szturmówki, widnieją olbrzymi transparent: „ZMP wychowuje młodych budowniczych Ludowej Ojczyzny”. Za nimi szturmówek i flag maszeruje grupa przodowników pracy ze śląskich zakładów produkcyjnych. W pierwszym szeregu kroczą przodujący spawacz Huty „Ferrum” Ludwik Ulman, obok niego młodziutki ślusarz z zakładów M-2 w Cieszynie — Janek Pilarczyk, wyrabiający 320 proc. normy. Padają okrzyki: „Niech żyją młodzi przodownicy pracy, budowniczości potęgi Polski Ludowej”.

Nowe »rewelacje« hitlerowskiego »Telegrafu«

Polska Agencja Prasowa komunikuje:

Hitlerowski „Telegraf”, którego igrzawka o Polsce zostały już niejednokrotnie przygwożdżone, znów puścił w świat nową bzdurę na temat urojonych walk urojonych „polskich partyzantów” na pograniczu polsko-niemieckim. Te zmyślenie od początku do końca kłamstwa stanowią igrzawki Adenauera i jego amerykańskich popleczników.

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce złożył listy uwierzytelniające Przewodniczącemu Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, przyjął w dniu 20 bm na audiencji Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce — Georgija Popowa, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające Ambasador Popow powiedział m. in.:

„Przystępując do pełnienia obowiązków Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewniam Was, towarzyszu Przewodniczący Rady Państwa, że wysiłki moje skierowane będą ku dalszemu wzmocnieniu przyjaznych stosunków między naszymi narodami, zapewnianych rozwój współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej między naszymi państwami, będącej cennym wkładem do sprawy zachowania i umocnienia pokoju między narodami”. Przewodniczący Rady Państwa odpowiedział m. in.:

„Naród polski żywi głębokie uczucia przyjaźni i wdzięczności dla bratnich narodów radzieckich. Historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad siłami faszystowskim i Jego poparciem zawdzięcza naród polski swą wolność i suwerenność państwową, zjednoczenie swych ziem po Odry i Nysę. Wszecchnonę, stale rozwijającej się politycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy

i pomocy ZSRR zawdzięcza naród polski w ogromnym stopniu swe dotychczasowe osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym i nieustannym podnoszeniu poziomu swego bytu”.

„Naród polski z gorącą sympatią i zainteresowaniem śledzi i podziwia ustawicznie wzrost pokojowej potęgi Wielkiego Związku Radzieckiego. Moralno-polityczna zawartość społeczeństwa radzieckiego i jego niezłomna postawa ideowa są wzorem i natchnieniem dla klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji Polski Ludowej, skupionych we Froncie Narodowym walki o pokój i plan 6-letni.

Wasze zapewnienia, Towarzyszu Ambasadorze, że wysiłki swoje skierujecie ku dalszemu wzmocnieniu przyjaznych stosunków między naszymi narodami, znajdują gorący odzew w całym społeczeństwie polskim.

Zapewniam Was, że w pracy Waszej liczę możecie na wszelką pomoc i poparcie Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Od wielu już dni dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy i wycieczki z całego kraju wędrują na Stare Miasto, które budzi podziw swym tradycyjnym wyrazem i uroczą młodocia, pięknym twórczym wysiłku architektów, plastyków, artystów, rzemieślników i robotników różnorodnych zawodów. Ileż dumy i radości odzwierciedlają spojrzenia budowniczych Warszawy, ileż wzruszających uczuć bije z oczu zwiędzających Stare Miasto młodych i starszych wiekiem patriotów i wielbiceli naszej odrodzonej stolicy!

Zastanówmy się jednak, czym szczególnie wyróżnia się praca i wysiłek naszego narodu nad odbudową nie tylko stolicy, ale i całego naszego kraju, nad odbudową i rozbudową setek miast i tysięcy wsi, nad budową olbrzymiej liczby nowych zakładów przemysłowych i przebudową starych, czym szczególnie wyróżnia się nasza budownictwo we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, czym wyróżnia się cała nasza praca w różnych dziedzinach gospodarki, kultury i życia społecznego?

Nasze budownictwo, nasza produkcja, nasza praca społeczna wyróżniają się dziś — przede wszystkim — potężną, niespotykaną w żadnym z poprzednich okresów naszej historii — skalą i rozmachem. Żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby odbudowywać takiego miasta jak Warszawa, ani w tempie tak szybkim, ani też w taki sposób jak my ją odbudowujemy — to znaczy — jako miasto socjalistyczne o architekturze opartej na tradycjach narodowych, pełne zieleni i powietrza, jako miasto, w którym potrzeby człowieka pracującego, jego zdrowia, jego kultury, wychowania jego dzieci są naczelną troską budowniczych. O zasięgu i rozmachu naszego budownictwa, naszego uprzemysłowienia, naszej przebudowy społecznej decyduje więc nasz ustroj społeczny, decyduje władza ludowa, decyduje ten fakt, że jedynym i rzeczywistym gospodarzem naszego kraju jest sam lud pracujący, to znaczy — klasa robotnicza złączona trwałym i nierozwalnym sojuszem z chłostwem pracującym. (Długotrwałe oklaski).

Świat nie zapomni skąd i zniszczeń, jakie wyrządził naszemu narodowi okupant hitlerowski. Warto przypomnieć adenauerom, neohitlerowcom, kardynałom i biskupom zachodnio-niemieckim, wszystkim wypuszczonym z więzień zbrodniarzem wojennym oraz ich protektorom i sojusznikom, że 6 milionów obywateli polskich zostało wymordowanych w krematoriach, obozach i kazamatkach gestapo, w egzekucjach ulicznych, zostało wyniszczonych głodem, nędzą, chorobami i niehumanitarnym traktowaniem. Setki tysięcy domów w miastach oraz zagrody wiejskich, większość fabryk, warsztatów, maszyn i urządzeń, torów kolejowych, mostów, dróg i budynków publicznych, instalacji komunalnych okupant zniszczył planowo, burzył i palił przed ewakuacją dźwąc nienawiścią i dzikim pragnieniem, aby nie pozostało po sobie kamienia na kamieniu. Ze szczególnym bestialstwem w poczuciu swej ostatecznej klęski okupant hitlerowski pustoszył i zamienił w gruzy tereny na Ziemiach Odzyskanych. Warto o tym przypomnieć twórcom neohitlerowskiego Wehrmachtu, którzy usiłują dziś udawać niewinnych i pokrzywdzonych baranków, organizując pod amerykańskim patronatem i za amerykańskie dolary coraz nowe ośrodki szpiegowsko-dwuwersyjne i rozetganą ponad wszelkie łgarstwa propagandę radiową, w której usiłują dowodzić, że Ziemię Odzyskaną pod polskimi rządami uległy jakoby „zdevastowaniu”.

Ważnym dla ilustracji cyfry o skali nęgie pogłowia zwycięzcy w roku 1945 w całej Polsce i na Ziemiach Odzyskanych, aby naoznaczyć choćby w części wysiłki najeźdźców hitlerowskich nad zniszczeniem polskiego rolnictwa. Z ogólnego pogłowia koni istniejącego przed wojną na obecnym terytorium Polski pozostało w roku 1945 tylko 44 proc., bydła i owiec pozostała zaledwie trzecia część, trzody chlewnej zaledwie 17,5 proc., czyli jedna szósta część stanu przedwojennego. Z tego na Ziemiach Odzyskanych pozostało w zestawieniu do stanu przedwojennym zaledwie

7,7 proc. bydła i 3 proc. owiec. Można więc stwierdzić, że najeźdźca hitlerowski ogołocił nasze Ziemię Odzyskaną zarówno z ludzi, jak i ze zwierząt. Któż z nas nie pamięta jakim to nadludzkim wysiłkiem osadnicy polscy przywracali życie opustoszonej ziemi, jak rolnik wraz z żoną zaprzęgał się sami do pluga, aby nie pozostawić otrzymanej ziemi odłogiem. Ile hartu, ile wytrzymałości i męstwa, ile potu wydobywał z siebie osadnik polski — prawy spadkobierca tej ziemi, aby znów zakwitła ona zbożem, aby dawała plon, na który czekał kraj! I oto zastawmy teraz wnikliwej pracy za lata ubiegłe od chwili wyzwolenia: liczba koni wzrosła w ciągu tego czasu na Ziemiach Odzyskanych blisko 7-krotnie, krów i trzody chlewnej — 12-krotnie, owiec — 27-krotnie!

W dziedzinie produkcji roślinnej sytuacja w roku 1946 — pierwszym roku zbiorów po zakończeniu wojny — przedstawiała się podobnie, gdyż bez dostatecznej siły roboczej, bez zwierząt, bez nawozu, bez odpowiedniego sprzętu ziemia nie mogła być należycie uprawiona. Kraj nasz w ciągu pierwszych lat po wojnie był skazany na głód i gdyby nie braterska pomoc Związku Radzieckiego, który nadsyłał nam w tym okresie poważne transporty zboża i żywności, głód dałby się mocno we znaki. Na Ziemiach Odzyskanych, na przykład, produkcja zbożowa wyjątkowo zdevastowana w chwili zakończenia wojny, zwiększyła się jednak w ciągu ubiegłych lat przeszło 4-krotnie w porównaniu z rokiem 1946 i wzrosła nadal. Jednakże ogólny rozwój naszego rolnictwa postępuje na ogół w znacznie wolniejszym tempie niż rozwój przemysłu i nie nadąża jeszcze w dostatecznej mierze za rosnącymi potrzebami naszej gospodarki narodowej.

W przemyśle — rzecz jasna — tempo rozwoju jest znacznie szybsze. Osiągamy obecnie produkcję (mierzoną według wartości i według cen ziemniennych) trzy i pół raza większą, niż kapitaliści osiagali przed wojną w ówczesnych granicach. Jest to wynik naszych ogólnonarodowych wysiłków nad uprzemysłowieniem Polski Ludowej, jest to przede wszystkim potężny i wspólny sukces polskiej klasy robotniczej. Ale, rzecz jasna, tempo rozwoju rolnictwa nie może i nie powinno pozostawać **nadmierne** w tyle za rozwojem przemysłu. Na tym właśnie polegają nasze główne zadania, stojące obecnie przed nami, aby wydatnie wzmocnić rozwój naszego rolnictwa.

Plan 6-letni postawił przed nami wielkie, historyczne zadanie: przeobrazić Polskę Ludową z kraju dawniej gospodarzo zacołanego — w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki, w kraj produkującej gospodarki i kwitnącej kultury. Masy pracujące bowiem, pozbywszy się raz na zawsze kapitalistów i obszarników, pragną zbudować w swojej Ojczyźnie nowy, lepszy ustroj społeczny, który zdoła zabezpieczyć całemu społeczeństwu nieustanny wzrost jego stopy życiowej, jego dobrobytu, jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Polski lud pracujący buduje z niezwykłym poświęceniem i zapałem swoją Ojczyznę, buduje szybko i pomyślnie. Korzysta on z dorobku i doświadczeń robotników i chłopów Związku Radzieckiego, którzy pokazali całemu światu, czego może dokonać świadoma praca twórcza i stalowa wola mas ludowych, łamiąca wszelkie przeszkody i przeobrażająca od podstaw życie i kulturę 200-milionowego państwa. Budujemy szybko i pomyślnie socjalizm w naszym kraju, ponieważ korzystamy z braterskiej pomocy i wielkiego doświadczenia zaprzyjaźnionych z Polską narodów radzieckich.

Jak przebiega praca realizacji naszego Planu 6-letniego?

Znajdujemy się już w drugiej połowie 4-go roku naszej 6-letki i możemy śmiało przewidywać, że postawione wielkie zadania rozbudowy naszego przemysłu i rozwoju produkcji przemysłowej polskie masy pracujące wykonają pomyślnie. (Długotrwałe oklaski). Realizacja planu za pierwsze 3 lata w dziedzinie przemysłu przebiegała zgodnie z wytycznymi planu i przy tym z rezerwą, która obliczona według wartości produkcji przemysłowej stanowiła około 13,5 proc. więcej od założeń Planu 6-letniego. Tegoroczny plan produkcji przemysłowej w ciągu pierwszego półrocza wykonany jest z nadwyżką, tj. w 103 proc.

Wielkie osiągnięcia w realizacji swych zadań produkcyjnych mają w roku bieżącym nasi górnicy i hutnicy, stoczniowcy i pracownicy ważniejszych gałęzi przemysłu maszynowego, jak np. robotnicy fabryk traktorów, samochodów ciężarowych, pracownicy budownictwa przemysłowego i innych działów, którzy dali krajowi w pierwszym półroczu poważną ilość produkcji ponadplanowej. Naród nasz z miłością i uznaniem zwraca dziś swoje uczucia ku przodującym oddziałom klasy robotniczej, ku przodownikom pracy, racjonalizatorom i nowatorom naszego przemysłu, ku tym wszystkim, którzy swym poświęceniem i wysiłkiem twórczym dźwigają wwyż postępek techniczny i na coraz wyższy poziom wnoszą niezmiordowanie nasze zdobycze w dziedzinie nauki, techniki ogólnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, przyczyniając się do zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

Weszło już w zwyczaj, że co roku w dniu Święta Narodowego klasa robotnicza w całym kraju — tak samo jak w stolicy — oddaje narodowi do użytku nowe wielkie inwestycje, aby tym radośniej uczcić Wielką Rocznicę Wyzwolenia i powstania Polski Ludowej — ojczyzny ludu pracującego. Nie ma prawie w Polsce takiego zakątka, gdzieby w tym czasie nie oddawano do użytku jakiejś nowej budowli, nowego zakładu pracy, czy innego urządzenia mającego znaczenie dla życia mieszkańców danego terenu i dla całego kraju. Wskazują tylko niektóre z tych inwestycji. A więc uruchomiona została przed dwoma dniami pierwsza część największej w Polsce elektrowni w Jaworznie — chłuba naszej energetyki. Oddany zostaje do eksploatacji największy i najnowocześniejszy kolos wielkopięcowy w hucie Częstochowskiej, który poważnie zasil produkcję surowicy żelaza. Mieszkańcy naszego Wybrzeża na odcinku Gdańsk — Gdynia otrzymują nową linię kolei elektrycznej, długości 24 kilometry, łączącą miasta Sopot z Gdynią, zaś gdański węzeł kolejowy otrzymuje przy tym wszystkie urządzenia dla obsługi tej linii, jak hale dla elektrowozów, podstacje elektryczne itd. Usprawni to znacznie komunikację pasażerską między Gdańskiem i Gdynią. Ludność pracująca Bydgoszczy otrzymuje nową podmiejską linię tramwajową długości 14 kilometrów. W Warszawie uruchomiona zostaje również nowa linia tramwajowa do Żerania. Radiofonia polska wzbogaca się o nową wielką stację radiową w Wolę Rasztowskiej. Pięć kopalń śląskich otrzymuje nowe urządzenia i inwestycje, które ulepszą i podniosą ich produkcję węgla. Sandomierz otrzymuje nowy most stalowy przez Wisłę. Oddane zostaną do użytku w dniu Święta Lipcowego w dwóch miastach wojewódzkich i w sześciu powiatowych 6 nowych szpitali, dwa zaś inne otrzymają nowe oddziały. Nowe urządzenia oświatowe, kulturalne i zdrowotne, jak izby porodowe, szkoły, świetlice itp. otrzyma również w tym dniu wieś polska.

Rozbudowuje się szybko i zagospodarowuje coraz lepiej i nowoczesniej nasza Rzeczpospolita, coraz bujniej rozkwita w niej nauka, oświata i twórczość kulturalna. Rośnie w Polsce człowiek pracujący, pogłębia się jego wiedza, rozszerza się jego horyzont myślowy, podnosi się jego świadomość a wraz z tym wzrastała się do coraz większym rozmachem uzdolnienia i tworzące talenty mas pracujących i zwłaszcza uzdolnienia i talenty naszej młodzieży polskiej.

Aby wzrostowi temu nadać jak najszerszy rozmach Polska Ludowa czyni wielkie wysiłki w kierunku rozwoju szkolnictwa, oświaty i pogłębiania kwalifikacji zawodowych. Weźmy dla przykładu szkolnictwo wyższe:

Odbudowaliśmy ze zniszczeń stare uczelnie i stworzyliśmy 66 nowych, przekraczając 3-krotnie przedwojenną liczbę szkół wyższych. Na Ziemiach Odzyskanych stworzyliśmy 23 wyższe uczelnie z liczbą studentów prawie 10-krotnie większą, niż za czasów panowania niemieckiego na tych ziemiach. Na 10 tys. ludności przypadło przed wojną niespełna 14 studentów, dziś 49. Z tego w szkołach technicznych studiowało zaledwie 2-ch studentów na 10 tys. ludności, zaś obecnie studiuje — 19.

Zmienił się gruntownie skład klasowy młodzieży studiującej. W Polsce obszarowo — kapitalistycznej na 10 tysięcy robotników studiowało w szkołach wyższych 3,3 studentów do-

chodzenia robotniczego, dziś — 59 czyli 18 razy więcej. Na 10 tysięcy chłopów kształciło się niespełna 2 studentów spośród młodzieży chłostkiej, a dziś — z górą 17 razy więcej. Zwiększył się poważnie udział kobiet na studiach wyższych. Na 10 tysięcy kobiet w roku 1937 studiowało 6 kobiet, obecnie — przeszło 16. W roku 1952 ukończyło uczelnie wyższe blisko 6 razy więcej studentów niż w roku 1938. w tym — dzieci robotnicze przeszło 23 razy więcej, dzieci chłostkich 18 razy więcej, dzieci inteligencji pracującej i rzemieślników 4 razy więcej.

Wzrasta ustawicznie pomoc państwa dla młodzieży studiującej. W roku 1934 stypendia i to przeważnie połowicznie, otrzymywało 5,5% młodzieży studiującej, obecnie około 70%. Z pomieszczeń w domach akademickich korzysta blisko 1/3 młodzieży. Podnosi się stopniowo, lecz systematycznie poziom i dyscyplina studiów.

Poważne osiągnięcia ma również nasze szkolnictwo zawodowe, umożliwiające szerokim rzeszom młodzieży robotniczej i chłostkiej zdobyć wykształcenia zawodowego. Już ponad 800 tysięcy absolwentów szkół zawodowych weszło w okresie minionych 8 lat do pracy w różnych dziedzinach naszej gospodarki i często przoduje w jej rozwoju. W roku bieżącym kształciło się w szkołach zawodowych blisko 400 tysięcy uczniów. Ponad 150 tysięcy uczniów szkół ze stypendiów państwowych, zaś blisko 90 tysięcy z internatów.

W szkolnictwie podstawowym najważniejszym osiągnięciem jest podnoszenie szkół na wyższy poziom organizacji i nauczania. Pamiętamy, czym była przed wojną szkoła wiejska o jednym nauczycielu. Dawała ona dziecku chłostkiemu zaledwie skąpe wiadomości elementarne. Dziś 90 proc. dzieci w wieku szkolnym uczęszcza już do szkół o pełnym programie 7 klas.

W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym uczy się 190 tysięcy, zaś w liceach pedagogicznych 44 tys. młodzieży. Większość uczącej się młodzieży robotniczej i chłostkiej korzysta z wszechstronnej pomocy i opieki Państwa Ludowego.

Coraz wydatniejszą pomocą i opieką otacza nasze Państwo Ludowe matkę i dziecko. Jesteśmy krajem wysokiego przyrostu naturalnego — i to uważamy również za wielkie osiągnięcie władzy ludowej, za wynik jej wysiłków w pracy nad podniesieniem dobrobytu, stanu zdrowotnego ludności oraz, opieki nad matką i dzieckiem. Żłobki dla dzieci mogą pomieścić już około 40 tys. niemowląt, z czego blisko 60% mieszczą żłobki przy zakładach pracy. Z tej liczby blisko czwartą część stanowią żłobki zorganizowane w ciągu ostatniego roku. Wyrazem troski o kobiety wiejskie są izby porodowe, których liczba na wsi wynosi obecnie 656 i będzie szybko wzrastała w następnych latach. W przedszkolach liczba dzieci przekroczyła już cyfrę 300 tysięcy.

Państwo Ludowe czyni będzie coraz większe wysiłki, aby podnosić stopę życiową klasy robotniczej, ażeby wzmocnić swą opiekę i otaczać szczególną troską dzieci, kobiety pracujące i młodzież, aby człowiekowi pracującemu zarówno w mieście jak na wsi stwarzać coraz lepsze warunki pracy, dobrobytu i rozwoju kulturalnego. W tym celu należy jeszcze bardziej wzmocnić budownictwo mieszkaniowe i remonty domów robotniczych, szerzej rozwinąć urządzenia gospodarki komunalnej, lepiej zaspokajać rosnące potrzeby społeczne i bytowe klasy robotniczej. Wytężoną politykę władzy ludowej w tym kierunku jest i będzie Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której pierwszą rocznicę obchodzimy właśnie w nasze Święto Odrodzenia.

Towarzysze i Obywatele!

Masy pracujące naszego kraju mają słusne prawo do radości i dumy ze swych wysiłków i ze swych osiągnięć. Byłoby jednak rzeczą niewłaściwą, gdybyśmy chlubiąc się sprawiedliwie i zasłużenie naszymi osiągnięciami, nie dostrzegali trudności i niedomagań, których jest jeszcze niemało w naszej gospodarce, w różnych dziedzinach naszej pracy. Na odwrot — uwagę naszą winniśmy szczególnie zwracać w tę stronę, gdzie istnieją trudności — po to, aby je w porę usuwać.

Warto tu przypomnieć, że już na VII Plenum KC PZPR w czerwcu ubiegłego roku podkreślono z całym naciskiem, że nie wolno godzić się z takim stanem, kiedy rozwój rolnictwa pozostaje **nadmierne** w tyle za rozwojem przemysłu.

Nasze osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju pozwalają nam obecnie w całej rozciągłości postawić przed sobą zadanie podniesienia poziomu naszego rolnictwa. Jest to konieczne dla ciągłego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, dla rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu lekkiego i rolnospożywczego, wytwarzającego produkty masowego spożycia nie tylko dla miasta, ale i dla wsi. Polityka gospodarcza naszego państwa w najbliższym okresie wzmocni i rozszerzy w tym kierunku swoje wysiłki.

Stosunkowo szybko rozwija się w ostatnim okresie spółdzielczość produkcyjna na wsi. W ciągu ostatniego roku liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła dwukrotnie i sięga już 8 tysięcy. Wiele spółdzielni wcześniej powstałych posiada już piękne wyniki swej pracy zespołowej. Zadaniem naszym jest otoczyć większą jeszcze niż dotąd opieką nasz miody chłostki ruch spółdzielczy, okazywać spółdzielniom wydatniejszą i bardziej wszechstronną pomoc, aby jak najskuteczniej sprzyjać ich rozwojowi.

Ale nie powinniśmy ani na chwilę zapominać o tym, że większość produkcji naszego rolnictwa jest i będzie w ciągu dłuższego czasu wytwarzana przez chłostką indywidualną gospodarzącą rolą. Aby więc podnieść tempo wzrostu produkcji rolnej musimy okazać szerszą pomoc agronomiczną, zaopatrzeniową i techniczną również indywidualnym gospodarstwom chłostkim.

Chłostwo pracujące mało- i średniorolne jest i będzie niezawodnym sojusznikiem klasy robotniczej w jej walce o umocnienie państwa ludowego i budowę nowego ustroju społecznego. Klasa robotnicza wspólnie z chłostwem obalila panowanie obszarników i kapitalistów, dopomogła chłostwu pracującemu w urzeczywistnieniu reformy rolnej, w wyrwaniu się z dawnej przedwojennej nędzy i ruiny. Sojusz robotniczo-chłostki stał się główną oporą i ręką zacięcia zwycięstwa i utrwalenia władzy ludu pracującego w Polsce. Sojusz ten jest i będzie zawsze podstawą naszego budownictwa socjalistycznego. (Długotrwałe oklaski). Aby więc umacniać i rozwijać budownictwo socjalizmu w Polsce Ludowej klasa robotnicza winna pomagać chłostwu pracującemu w ograniczaniu wyzysku kulackiego, w podnoszeniu poziomu kultury i oświaty na wsi, w lepszym wykorzystywaniu zdobytych wiedzy rolniczej i techniki — przez odpowiednie zaopatrzenie rolnictwa indywidualnego w maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i różnorodny sprzęt gospodarczy. Ważne znaczenie dla chłostwa pracującego posiada sprawne zaopatrzenie wsi we wszelkie potrzebne jej artykuły przemysłowe. Państwo Ludowe winno okazać mało- i średniorolnemu chłostwu szerszą pomoc kredytową i techniczną przez znaczne rozszerzenie zakresu działalności gminnych ośrodków maszynowych i POM. Duże znaczenie posiada dla chłostów pracujących sprawną obsługą weterynaryjną i agronomiczną. Rady narodowe w większym niż dotąd stopniu zająć się winny szybkim i wnikliwym rozpatrywaniem skarg, zażaleń i potrzeb ludności chłostkiej, energicznie walczyć z biurokratycznymi wypaczeniami, z najbliższą uwagą śledzić zwłaszcza, aby wymiary obowiązków chłostwa pracującego wobec Państwa ustalane były prawidłowo i sprawiedliwie. Walczyć należy stanowczo z objawami kumoterstwa i brać w obronę chłostów pracujących przed machinacjami kulackich spekulatorów i omotanych przez nich niesumiennej urzędników. Rząd ludowy opracuje szereg środków i zarządzeń, ażeby przyjąć z wydatną pomocą tym gospodarstwom chłostkim, które dotknięte zostały klęskami żywiołowymi, lub też znalazły się z tych czy innych przyczyn losowych w trudnej sytuacji gospodarczej.

Wzmacnianie i rozszerzanie spójnej gospodarczej między miastem i wsią, troska o stałe podnoszenie stopy życiowej klasy robotniczej, wszechstronna pomoc Państwa w podniesieniu zarówno gospodarki chłostkiej, jak i spółdzielni produkcyjnych i PGR, prawidłowa polityka — po to, aby je w porę usuwać. (Ciąg dalszy na str. 4)

Nowe zwycięstwo polskich mas pracujących w walce o socjalizm

Plan produkcji przemysłowej za I półrocze h. r. wykonany w 103 proc.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

Według wstępnych danych wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego przedstawiają się w I półroczu 1953 r. następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego według wartości w cenach niezmiennych wzrosła w I półroczu 1953 r. około 16% w porównaniu z I półroczem 1952 r. Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I półrocze 1953 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w około 103%.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

Ministerstwo	Procent wykonania planu na I półrocze 1953 r.
Ministerstwo Hutnictwa	105
Ministerstwo Górnicztwa	103
Ministerstwo Energetyki	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	105
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	99
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	102
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	103
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	103
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	96

Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	113
Ministerstwo Przemysłu Drobno i Rzemiosła	107
Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego	114
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	99
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	104
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	101

W I półroczu 1953 roku wyprodukowano ponad plan znaczne ilości: surowki i wyrobów walcowanych, rud żelaza, węgla kamiennego, koksu, stali, ciągników, samochodów osobowych i ciężarowych, motocykli, wagonów towarowych, sody kauczynowej, elektrod węglowych, su-pertomaszyn, tkanin bawełnianych i wełnianych, obuwia, oleju surowego, mydła do prania, wina, piwa i wiele innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji w zakresie niektórych ważnych wyrobów. Między innymi Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało ustalonej w planie ilości produkcji

niektórych metali nieżelaznych, Ministerstwo Górnicztwa — ropy naftowej, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — niektórych rodzajów obrabiarek do wórowej i plastycznej obróbki metali oraz łożysk kulkowych, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — kwasu siarkowego, karbidu, syntyny i azotniaku, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych — cegły i cementu, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego i Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego nie osiągnęły w pełni zadań planu w zakresie produkcji niektórych artykułów spożywczych.

II. Rolnictwo

Przebieg tegorocznej wiosennej akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych był w zasadzie pomyślny. Obszar zasiewów jarych w gospodarstwach chłopskiej i spółdzielniach produkcyjnych osiągnął 100,1% zamierzonego planu. Powierzchnia upraw jarych pod zbiory bieżącego roku jest wyższa niż w roku ubiegłym o około 2%. Również w Państwowych Gospodarstwach Rolnych obszar zasiewów wiosennych wzrósł o 9% w porównaniu z rokiem 1952, chociaż plan zasiewów wiosennych został wykonany ogółem w około 99%.

Poważnie zwiększył się w ogólnej powierzchni zasiewów udział pszenicy. Zwiększył się również udział buraków cukrowych i okopowych pastewnych. Obszar objęty uprawą buraka cukrowego jest w roku bieżącym o około 7% większy niż w roku 1952.

Nie zostały w pełni wykonane zamierzenia planowe w zakresie obszaru upraw roślin olejnych i włókniстых.

Na bardziej pomyślny niż w roku ubiegłym przebieg kampanii siewnej wpłynął wzrost zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze, w szczególności w siewniki rzędowe i brony ciągnikowe oraz lepsze przygotowanie remontów maszyn. W I półroczu 1953 r. rolnictwo otrzymało około 4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na dzień 30.VI.53 r. osiągnęła 377. Rozmiar prac polowych Państwowych Ośrodków Maszynowych w przeliczeniu na orkę średnią w I półroczu 1953 r. wzrósł o 67% w porównaniu z I półroczem 1952 r.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy wzrost hodowli. Według wstęp-

nych danych czerwcowego spisu rolnego, nastąpił w bieżącym roku pewien wzrost pogłowia bydła i znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej i owiec.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 30.VI.1953 r. osiągnęła 7.982, tj. poziom prawie 2,5 raza wyższy niż w odpowiednim okresie 1952 r.

III. Transport i łączność

Na kolejach normalnotorowych plan przeciętnego dobowego załadunku został wykonany w I półroczu 1953 r. ogółem w 102 proc.

Przewozy ładunków w I półroczu wzrosły na kolejach normalnotorowych o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego na kolejach normalnotorowych zmniejszył się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 2 proc.

Przewozy ładunków w Państwowej Komunikacji Samochodowej w I półroczu 1953 r. osiągnęły poziom 134 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., jednakże plan przewozów nie został w pełni wykonany.

Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym w I półroczu 1953 r. wzrosły dwukrotnie w porównaniu z I półroczem 1952 r. przy wykonaniu planu w 140 proc.

Usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych, wzrosły o około 9 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

IV. Inwestycje i budownictwo

Według szacunkowych danych, inwestycje w gospodarce narodowej wzrosły w I półroczu 1953 r. o ok. 15 proc. w porównaniu z nakładami I półrocza 1952 r.

Plan produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony. Globalna wartość robót budowlano-montażowych w I półroczu 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o około 20 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, mieszkaniowych i socjalnych. M. in. w ramach budownictwa mieszkaniowego ZOR oddano do użytku w I półroczu 1953 r. około 38 tys. nowych izb mieszkalnych.

V. Obrót towarowy

Plan obrotu detalicznego handlu socjalistycznego łącznie z żywniem

zbiorowym został wykonany w I półroczu 1953 r. w około 142 proc.

W I półroczu 1953 r. wzrosło zaopatrzenie rynku w poszczególne towary, rozprowadzane przez sieć handlu uspołecznionego. W szczególności wzrosło zaopatrzenie rynku w następujące towary: pieczywo żytnie o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1952 r., mięso i przetwory o 25 proc., tłuszcze zwierzęce o 44 proc., masło o 18 proc., mleko o 15 proc., jaja o 19 proc., wina o 26 proc., tkaniny wełniane o 12 proc., ubiory i okrycia męskie o 11 proc., ubiory i okrycia damskie o 7 proc., obuwie skórzane o 7 proc., obuwie gumowe o 21 proc., odbiorniki radiowe o 38 proc., rowery o 19 proc.

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym w I półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 5 proc.

Wydajność pracy na robotnika w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I półroczu 1953 r. o około 11 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Plan wydajności pracy na robotnika został wykonany w 102 proc.

VII. Rozwój szkolnictwa, kultury i ochrony zdrowia

Liczba absolwentów szkół podstawowych wzrosła w roku 1953 o 3 proc. w porównaniu z 1952 r., liczba absolwentów szkół średnich ogólnokształcących o 12 proc. Łącznie liczba absolwentów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących osiągnęła około 400 tysięcy osób.

Liczba absolwentów średnich zawodowych szkół technicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 5 proc.

Nakład książek, wydanych w I półroczu 1953 r., wzrósł w porównaniu z I półroczem 1952 r. o około 36 proc., w tym nakład podręczników szkolnych wzrósł o około 42 proc.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy rozwój ochrony zdrowia i opieki lekarskiej nad ludnością. W szczególności rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza na wsł. Rozszerzyła się produkcja podstawowych leków i szczepionek.

Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ka skierowana na wzmocnienie tempa rozwoju rolnictwa przy dalszym rozwoju przemysłu — oto główne zadania gospodarce, które stoją przed nami w najbliższym okresie. Zadania te pomogą nam w wyrównaniu nadmiernej dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa i przyczynią się do szybkiego podniesienia stopy życiowej, dobrobytu materialnego i dalszego wzrostu kultury najszerszych mas pracujących w mieście i na wsi.

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Nasze wysiłki i osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym stanowią najważniejszą rekwizytę nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego Państwa Ludowego, wartości i rozkwitu naszej Ojczyzny. Naród polski łączy trwałe i nierozdzielne stosunki przyjaźni z milijarami pokój narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. (Długotrwałe oklaski). Wspólnie ze wszystkimi siłami postępu i pokoju naród nasz popiera z całą szczerością i gorącą aprobatą inicjatywę Rządu Radzieckiego, zmierzającą do odprężenia w stosunkach międzynarodowych, do pokojowego rozwiązania wszelkich sporów między poszczególnymi państwami i narodami. Tym dążeniem, popieranym przez wszystkich ludzi postępowych w całym świecie, usiłują wciąż przeciwstawiać się reakcyjne kółka imperialistyczne, dążące do nowych podbojów, zainteresowane w nakręcaniu koniunktury wojennej, w zyskach z machinacji zbrojowych. Oto dlatego tak upragnione przez wszystkie narody światła zaprzestanie działań wojennych w Korei — mimo zawartych już układów, wciąż jest odwołane i natrafia na zacieklej opór i wszelakie prowokacje. Machinacjom reakcyjnych kół imperialistycznych towarzyszy zakłamana bez miary i odarta z wszelkich osterek propaganda fałszów i oszczerstw. Machinacjom tym towarzyszy jawnie choć perfidnie organizowana prowokacja i dywersja, subdylowana publicznie wielomilionowymi kredytami przez pozabawionych wszelkich skrupułów dolarowych magnatów. Najjaskrawszym przykładem tego typu prowokacji były zorganizowane przez agencje amerykańsko - adenaerowskie zamieszki w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dniu 17 czerwca. Oczywiście te brutalne i awanturnicze wypadki szybko się demaskują, odstawiając cały występny mechanizm działania organizatorów dywersji. Któż bowiem nie widzi czyja to ręka wspiera i popycha do działań prowokatorów i agentów, usiłując rozpalać nowe konflikty, zatruwa atmosferę stosunków między-

narodowych? Wszystkie te machinacje muszą zakończyć się bankrutstwem i kompromitacją. (Długotrwałe oklaski). Nic nie zdoła powstrzymać potężnego ruchu najszerszych mas na całym świecie do zabezpieczenia i utrwalenia pokoju. (Długotrwałe oklaski).

Masy pracujące jednak muszą zaostrzyć swą czujność, aby pokrzyżować wszelkie zbrodnicze plany. Imperialiści się niecierpliwią, ponieważ ogarnia ich niepokój przed nieustannym wzrostem sił obozu pokoju i w obliczu pogłębiających się przeciwności w ich własnym obozie.

Nie jest przypadkiem, że właśnie w tym okresie został demaskowany zdrajca i odszczepieniec Beria. Zbrodniczym knowaniem imperialistycznym zadany został celny i drugocący cios. Oczyszczając się od obcych i wrogich elementów klasa robotnicza i jej partia staje się jeszcze bardziej zwarta i jednolita. (Długotrwałe oklaski). Wielka siła i autorytet Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ma swoje źródło w jej nierozdzielalnym związku z masami pracującymi, które prowadzi pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, którym przewodzi od dziesiątków lat w ich walce o lepsze życie, o zwycięstwo sprawiedliwości i pokoju. (Długotrwałe oklaski).

Zwartość i siła całego obozu pokoju i socjalizmu wznagają się coraz bardziej. Niezłomne pragnienie pokoju, które ożywia setki milionów ludzi na całym świecie, stanowi nieprzebytą zapórę dla faszystowskich prowokatorów wojennych — zarówno tych z Bonn, jak i tych zza oceanu. (Oklaski).

Z całą ufnością i spokojem, nie zapominając ani na chwilę o czujności, będziemy rozwijali dalej naszą twórczą pracę pokojową.

Towarzysze!

W dniu naszego Święta Narodowego jeszcze mocniej zespólny nasze szeregi. Wzmacniamy siły naszej umiłowanej Ojczyzny! Dalszą ofiarą i wytrwałą pracą podnośmy wspólny nasz dobrobyt, naszą świadomość, naszą wiedzę, naszą kulturę! Coraz szerzej rozwijajmy nasz Front Narodowy w marszu ku lepszej przyszłości, w walce o pokój, w walce o pełną realizację Planu 6-letniego! Umacniamy sojusze robotniczo - chłopski — niezłomną podstawę naszej władzy ludowej i naszego budownictwa socjalistycznego. (Długotrwałe burzliwe oklaski).

Niech żyje nasza Konstytucja! (Oklaski).

Naprzd do walki o coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy, o pomyślność i rozkwit naszej ukochanej Ojczyzny. (Długo niemiłkające owacje).

Uroczystość udekorowania twórczych pracowników kultury

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. na uroczystym posiedzeniu Prezydium Rady Kultury i Sztuki odbył się akt dekorowania twórczych pracowników kultury wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi przez Radę Państwa w okazji Święta 22 Lipca.

W imieniu Prezydium Rady Kultury i Sztuki Jerzy Andrzejewski powitał przybyłych na uroczystość.

Następnie zabrał głos wiceprezident Prezydium Rady Kultury i Sztuki — Leon Kruczkowski, który podkreślił, że wysokie odznaczenia, jakimi nasze Państwo Ludowe wyróżnia corocznie twórców w dziedzinie kultury narodowej, jest jednym z dowodów wielkiego znaczenia, jakie przywiązuje ono do twórczości kulturalnej, stawiając ją na wysokim szczeblu hierarchii prac ludzkich.

Przemówienie swe zakończył mówca składając odznaczonym gorące życzenia dalszej owocnej działalności twórczej dla dobra naszego narodu, dla chwały naszej Ojczyzny, dla pokoju i przyjaźni między wszystkimi narodami.

Po przemówieniu tym minister Kultury i Sztuki W. Sokorski dokonał aktu dekoracji.

Lista odznaczonych obejmuje następujące nazwiska:

Orderem „Sztandar Pracy“ I kl.: Leopold Staff — poeta.
Orderem „Sztandar Pracy“ II kl.: Władimir Hofman — plastyk.
Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: Jan Brzechwa — literat, Edmund Wierciński — reżyser, Józef Karwowski — aktor, Anna Kowalska — literat, Michał Lengowski — literat.
Krzyżem Kawalerskim Orderu

Odrodzenia Polski: Grażyna Bacewiczówna — kompozytor, Maria Bilińska - Bielińska — reżyser, Emil Chaberski — reżyser, Jan Górus — plastyk, Maria Gorczyńska — aktorka, Tadeusz Gronowski — plastyk, Józef Grycz — wicedyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie, Marian Meller — dyrektor Państw. Teatru Narodowego w Warszawie, Binem Heller — literat, Bohdan Korzeniewski — reżyser, Witold Lutostawski — kompozytor, Zygmunt Mycielski — kompozytor, Igor Newerly — literat, Jacek Puget — plastyk, Stanisław Pięta — literat, Jan Sokołowski — plastyk, Andrzej Stopka — plastyk, Karol Stryja — dyrygent, Jerzy Szablewski — dyrektor Państw. Zbiorów Sztuki na Wawelu, Juliusz Studnicki — plastyk, Jerzy Toeplitz — krytyk filmowy, Tadeusz Wroński — skrzypek, Wojciech Żukrowski — literat.

Złotym Krzyżem Zasługi: E. Arct — plastyk, E. Bagiński — aktor cyrkowy (odznaczenie pośmiertne), J. Boczarowa — pedagog muzyczny, A. Grądzin — kompozytor, J. Czerwiński — plastyk, St. Gajewska — aktorka, M. Gella-Jabłońska — aktorka, M. Gładysz — dyr. Muzeum Śląskiego, R. Hanin — aktorka, A. Haupt — plastyk, B. Ilgner — muzyk, M. Janowska-Kopczyńska — muzyk-reżyser, A. Jesion — plastyk, Cz. Konopka — inżynier-arch.,

E. Kowalski — dyrygent, K. Koźniewski — literat, A. Krasicki — dyr. Państw. Teatru Polskiego w Warszawie, T. Krzemiński — muzyk, A. Kubicki — dyrektor Dep. Planowania w Min. Kultury i Sztuki, E. Kunina — aktorka, Lechotówna - Bursztynowa — solistka-spie-waczka, St. Majdrowicz — baletmistrz, H. Markiewicz — literat, J. Meissner — literat, N. Meisler — aktor, St. Miszczyk — baletmistrz, W. Moje — prof. U.J. w Krakowie, Z. Myslakowska — aktorka, C. Niedzwiecka-Bujańska — aktorka, M. Odorowska-Lucas — baletmistrz, L. Pietraszkiewicz — aktor, J. Rakowski — muzyk, J. Skawiński — muzyk, J. Skoracki — plastyk, Stokowacka-Jeznach — solistka - śpiewaczka, Szafranska - Leszner — solistka-spiewaczka, J. Świdorski — aktor, A. Teslar — plastyk, O. Totsch — muzyk, T. Trepkowski — plastyk, St. Wallis — pracownik naukowy, J. Wiśniewski — aktor, J. Wnukowa — plastyk, Z. Zyczkowska — aktorka.

Ponadto 33 osoby odznaczone zostały Srebrnymi, a 6 osób Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Znaczna część odznaczonych dekorowana była podczas uroczystego posiedzenia Prezydium Rady Kultury i Sztuki, kilka osób zaś udekorowano w dniu 21 bm. na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej, pozostali zostali udekorowani na terenie innych miast przez przewodniczących Rad Narodowych.

Mgr Henryk Groszyk

St. asystent Zakładu Teorii Państwa i Prawa UMCS

W rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

„W okresie przedwrześniowym — powiedział Bolesław Bierut w referacie wygłoszonym na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca 1952 r. — dwie konstytucje miały kolejno regulować stosunki polityczno-społeczne i warunki życia narodu — konstytucja z roku 1921 i z roku 1935. Obydwie te konstytucje — jakkolwiek pierwsza z nich dość istotnie różniła się od drugiej, przeforsowanej brutalnie i narzuconej przez sanacyjną klikę faszystowską — miały na celu podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistyczno-obszarniczej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyzysku mas pracujących“.

Masy ludowe Polki, które w olbrzymim trudzie tworzyły wszelkie bogactwa kraju, nie miały wówczas możliwości stanowienia o prawach i warunkach życia społecznego kraju.

Taką możliwość uzyskały masy pracujące Polski dopiero po zdobyciu władzy przez lud.

Toteż kiedy w momencie przejęcia z ziem polskich przez Armię Radziecką hitlerowskiego okupanta masy pracujące naszego kraju ujęły władzę w swe ręce (czemu dał wyraz pamiętny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 r.) — musiały one po nowemu uregulować stosunki polityczno-społeczne i gospodarcze warunki życia narodu. I lud polski dokonał tego pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii.

Z każdym rokiem, coraz więcej zmieniano się oblicze naszego kraju kierowanego przez władzę ludową operującą swą pracą na współdziałaniu mas.

Te głębokie rewolucyjne przeobrażenia dokonywane są w ostrej walce klasowej, których celem było utrwalenie władzy ludowej i likwidacja warstw pasożytniczych oraz przebudowa ustroju społecznego na gruncie społeczeństwa podstawowych środków produkcji realizowanego w drodze prawnej. Twórcą tych praw, które w sposób rewolucyjny rozwiązywały stojące na porządku dziennym zagadnienia, były najwyższe organy władzy ludowej, wyrażające wolę mas pracujących. Zdobyte i osiągnięcia gospodarcze, polityczne i społeczne zrealizowane w ciągu ośmiu lat od chwili powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego zostały podsumowane w najwyższym akcie prawnym w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.

W wyniku więc zdobycia władzy przez polskie masy pracujące oraz rezultacie osmiolatniego wysiłku tych mas nad budowaniem nowego ustroju pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii, w sojuszu z masami pracującymi chłopstwa, doszło do uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, konstytucji polskiej wyrażającej po raz pierwszy interesy ludu pracującego miast i wsi.

Pamiętamy też wszyscy, że jej uchwalenie nastąpiło nie w oderwaniu od mas, jak ongi w Polsce przedwrześniowej miało to miejsce, gdy uchwalano konstytucje wyrażające nie interesy ludu pracującego, a interes garstki wyzyskiwaczy. Na odwrót uchwalenie naszej Kon-

stytucji nastąpiło w najściślejszym powiązaniu z masami pracującymi — co znalazło wyraz w wielkiej ogólnonarodowej dyskusji, jaka toczyła się nad projektem Konstytucji — przed jej uchwaleniem.

W perspektywie rocznej, od momentu uchwalenia Konstytucji, widzimy jak w praktyce utrwalały się, pogłębiały i rozwijały zawarte w niej zasady.

Np. utrwaliła się, rozwinęła i znacznie pogłębiła jedna z podstawowych zasad naszej Konstytucji — zasada udziału najszerszych mas w działalności wszystkich organów władzy ludowej. Wzmógł się bezpośredni udział mas w aparacie państwowym i wzrosła więź aparatu z masami poprzez różne formy uczestnictwa mas w działaniu organów państwowych takich jak: sejm, rady narodowe, sądy itd. Zacieśniła się więź mas z posłami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wzrósł udział mas w radach narodowych i komisjach rad. Coraz pełniej wykorzystywane są i inne formy udziału mas w rządzeniu państwem, zwłaszcza formy kontroli zagwarantowane konstytucyjnie. Np. kontrola poprzez instytucje skarg i zażaleń, ruch korespondentów itd. Utrwała się praworządność ludowa.

Ostatnim aktem pełnego zrealizowania udziału mas w rządzeniu państwem staną się tegoroczne wybory do rad narodowych, które ureguluje wydana na podstawie Konstytucji ordynacja wyborcza.

Na tle zagadnienia realizacji i pogłębienia zasad zawartych w Konstytucji musimy sobie uświadomić nieprzebrane bogactwo momentów wychowawczych, które legły u podstaw naszej Konstytucji.

Realizacja np. wspomnianej zasady udziału mas w rządzeniu państwem w naszej praktyce ustrojowej, to nie tylko kwestia zgodności praktyki państwowej z literą Konstytucji, to przede wszystkim narastanie i krzepnięcie nowej świadomości w masach, które na drodze aktywnego udziału w rządzeniu państwem przezwyciężają balast nawyków przeszłości, wypieniają z siebie elementy burżuazyjnego egoizmu. Masy pracujące poprzez udział w organach władzy ludowej wzmacniają i rozwijają zdolności i umiejętności kierowania państwem.

Podobnie sprawa przedstawia się i w innych dziedzinach realizacji zasad konstytucyjnych, wyrabiających w masach nową świadomość — świadomość socjalistyczną.

I tak, gdy np. art. 14 Konstytucji stwierdza, że „praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela“, to wiemy, że praca u nas, w nowych warunkach, to nie to samo co praca w ustroju kapitalistycznym.

W przeciwieństwie bowiem do pracy w warunkach wyzysku kapitalistycznego, gdzie była ona niczym innym jak tylko przedmiotem transakcji kupna i sprzedaży — w naszym ustroju praca staje się istotnym czynnikiem wychowującym człowieka. Masy pracujące pracują bowiem w naszym kraju dla siebie i dla swej Ojczyzny.

Gdy spróbujemy ogarnąć myślą setki i tysiące nowych budowli, którymi w ciągu roku od uchwalenia Konstytucji pokrył się nasz

kraj — to czujemy prawdę i realność tego, co w dalszym ciągu głosi art. 14 Konstytucji, stwierdzając, że „pracą swoją, przestrzeganiem dyscypliny pracy, współzawodnictwem pracy i doskonaleniem jej metod lud pracujący miast i wsi wzmacnia siłę i potęgę Ojczyzny, podnosi dobrobyt narodu i przyspiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego“.

O wychowawczej roli naszej Konstytucji można by powiedzieć dużo więcej.

O ile celem konstytucji burżuazyjnych w Polsce przedwrześniowej było osłabianie aktywności proletariatu, o tyle Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej aktywizuje lud pracujący w celu budownictwa socjalizmu.

Zgodność naszej Konstytucji z praktyką ustrojową i jej wychowawcza rola, nierozzerwalnie wiążą się z

działalnością partii, która jako kierownicza siła naszego państwa, określa główne zadania dla poszczególnych etapów rozwojowych naszego kraju — nie czyniąc tego bynajmniej w sposób dowolny, a opierając się o naukowe podstawy rozwoju społecznego.

Ogarniając wzrokiem przebyty etap roczny od czasu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — musimy stwierdzić, że był to rok wyjątkowej pracy nad umacnianiem, pogłębianiem i rozwojem zasad zawartych w Konstytucji.

Takież samo zadanie w dalszym ciągu spoczywa na nas wszystkich. Realizowanie bowiem i ścisłe przestrzeganie Konstytucji i innych aktów na jej podstawie wydawanych, ciągłe pogłębianie i rozwijanie w praktyce zasad, stanowią gwarancję najpełniejszego rozkwitu narodu polskiego, niepodległości i suwerenności naszego państwa.



Wieś lubelska na drodze postępu

Jeśli dzisiaj po 9 latach władzy ludowej, możemy śmiało powiedzieć, że ogromna większość miast lubelskich zmieniła swe oblicze, że z biednych zacofanych miast przedwrześniowych stają się coraz bardziej miastami nowoczesnego przemysłu, nowych szkół, przedszkoli, pięknych budowli gmachów użyteczności publicznej, szpitali, boisk sportowych, osiedli robotniczych, parków i zieleni, to również musimy stwierdzić, że zmienił się charakter wsi lubelskiej.

Z roku na rok podnosi się oświata i kultura wsi lubelskiej, tysiące młodzieży pozbawionej przed wojną możliwości nauki, kształcą się dzisiaj nie tylko w szkołach podstawowych, zawodowych, czy w gimnazjach ogólnokształcących, ale również na wyższych uczelniach, zdobywają najwyższe kwalifikacje zawodowe i naukowe.

Jak olbrzymi krok w tej dziedzinie w ciągu 9 lat uczyniła wieś lubelska świadcza najlepiej cyfry. Przed wojną jeden student syna chłopca (i to przeważnie kulaka) przypadał na 5.500 mieszkańców wsi. Dzisiaj jeden student syna chłopca przypada już na 330 mieszkańców wsi.

Kosztom ogromnych nakładów finansowych, uruchomiono na wsi 543 świetlice, 2.227 punktów bibliotecznych, 80 kin stałych i 14 objazdowych, zradiofonizowano 700 gromad, gdzie zainstalowano 34.000 głośników, zlikwidowano zupełnie analfabetyzm.

Szybko postępuje również naprzód elektryfikacja wsi. Jeśli przed wojną elektryfikowano przeciętnie rocznie 2 gromady, to obecnie co roku elektryfikujemy 98 gromad.

Wydatnie również wzrosła opieka państwa nad zdrowiem mieszkańców wsi. Liczba ośrodków zdrowia na wsi wzrosła 8-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym. W Polsce przedwrześniowej izb porodowych na terenie wojew. lubelskiego w ogóle nie było. Dziś mamy ich 43. Niezależnie od tego po terenie województwa krąży ruchome ambulansy obwożące lekarzy, którzy docierają do najbardziej odległych gromad, PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Chociaż wieś nasza pozostaje jeszcze daleko w tyle za rozwojem przemysłu, to jednak nie możemy nie widzieć jej olbrzymich przemian i osiągnięć. Nie należy zapominać, że w okresie okupacji gospodarka rolna naszego województwa uległa ogromnemu zniszczeniu.

Hitlerowcy spalili i zniszczyli setki wsi, pogłowię inwentarza spadło poniżej 50 proc. stanu przedwojennego.

W ciągu 9 lat zawdzięczając pomocy państwa i klasy robotniczej wieś lubelska potrafiła te zniszczenia odrobić z nadwyżką. I tak np.: jeśli przed wojną w roku 1938 pogłowię trzody chlewnej wynosiło 772 tysiące sztuk, a w roku 1945 na skutek działań wojennych spadło do 238 tysięcy sztuk, to w roku bie-

żącym wieś lubelska posiada 930 tysięcy sztuk trzody chlewnej.

Pogłowię owiec z 291 tysięcy sztuk w roku 1938, spadło na skutek wojny do 51 tysięcy sztuk. Obecnie mamy już w naszym województwie 250 tysięcy sztuk owiec.

Poważny wzrost osiągnęliśmy również w rozwoju hodowli bydła, którego w roku 1945 było zaledwie 276 tys. sztuk, obecnie mamy już 652 tys. sztuk bydła.

Ten olbrzymi rozwój hodowli zawdzięcza wieś lubelska troskliwej opiece państwa, które nie szczędzi kredytów na melioracje łąk, pastwisk i gruntów ornych, których meliorowano rocznie 4-krotnie więcej niż przed wojną. Nie szczędziła również wysiłku klasa robotnicza, która realizując sojusz robotniczo-chłopski zaopatrzyła nasze rolnictwo w najbardziej nowoczesne maszyny i sprzęt rolniczy.

Na terenie naszego województwa, z roku na rok wzrasta sieć Państwowych Ośrodków Maszynowych. I tak np.: jeśli w 1949 roku na Lubelszczyźnie czynne były 3 POM, to w roku 1953 mamy już 21 POM, a dalszych 18 jest w stadium końcowej organizacji. Niezależnie od POM w każdej gromadzie zostały zorganizowane Gminne Ośrodki Maszynowe. POM i GOM coraz skuteczniej wyzwalają wieś lubelską od wyzysku kulackiego.

Dzięki wprowadzeniu mechanizacji w rolnictwie i dostarczeniu trzykrotnie większej ilości nawozów sztucznych niż przed wojną, stosowaniu wysoko gatunkowego ziarna siewnego, siewu rzędowego, właściwej pielęgnacji itd. wzrasta wydajność z ha.

Widząc olbrzymie korzyści, płynące dla rolnictwa z zastosowania maszyn, coraz więcej chłopów Lubelszczyzny łączy swe indywidualne gospodarstwa w większe zespoły gospodarstwa umożliwiającej mechaniczną uprawę roli i zastosowanie racjonalnych plodozmianów.

Uspodzielczenie wsi lubelskiej nabiera z każdym rokiem większego rozmachu, świadczy o tym najlepiej cyfry: w roku 1949 mieliśmy 11 spółdzielni produkcyjnych, w końcu 1952 roku mieliśmy już 197, a obecnie po upływie 6 miesięcy bieżącego roku mamy ich 628.

Widzimy, że przebudowa wsi lubelskiej postępuje szybko naprzód, że zrozumienie korzyści płynących z gospodarki spółdzielczej przez melioracyjnych i średniorolnych chłonnów z każdym dnem wzrasta. Trzeba było wielkiej pracy uświadamiającej, a przede wszystkim dobrego przykładu, wskazać wsi lubelskiej jedyną słuszną drogę jej rozwoju gwarantującą dobrobyt.

Wysokość gospodarki zespołowej nad indywidualną jest aż nadto widoczna. Widzimy to chociażby porównując średnio plony z ha indywidualnych gospodarzy i spółdzielni produkcyjnych. Spójrzmy na cyfry z roku ubiegłego: w gospodarce indywidualnej średni plon pszenicy z ha w roku 1952 wynosił 11,3 q, a w

młodej, mającej jeszcze braki i wady, gospodarce zespołowej 15,5 q. Wydajność żyta z jednego ha, w gospodarce indywidualnej wynosiła przeciętnie 10,5 q, a w gospodarstwach spółdzielczych 14,7 q. Plony buraka cukrowego z ha w gospodarce spółdzielczej wynosiły przeciętnie 200 q, podczas gdy w gospodarce indywidualnej 160 q.

Plan 6-letni przewiduje dla naszego województwa, w oparciu o nowoczesną mechanizację, poważny wzrost wydajności z ha, w porównaniu z rokiem 1949, a mianowicie: pszenicy o 54 proc., żyta o 23 proc., jęczmienia o 71 proc., ziemniaków o 21 proc., buraków cukrowych o 35 proc. Planuje się poważny wzrost uprawy roślin przemysłowych jak: buraki cukrowe, chmiel, tytoń, len, konopie, rzepak itp. Ten wzrost produkcji roślinnej stworzy bazę do rozwoju hodowli, dlatego też plan przewiduje, że pogłowię koni z końcem 6-letki wzrośnie o 13,2 proc., bydła o 51,6 proc., trzody chlewnej o 51 proc., owiec o 111,6 proc., ogółem przewiduje się, że wartość produkcji roślinnej wzrośnie blisko o połowę, a hodowlanej o 2/3 stanu przedwojennego.

Czy zadania te są łatwe do wykonania? Oczywiście nie. Wymagają one będą ogromnego wysiłku mas chłopskich. Zadania te są jednak możliwe do wykonania, mamy bowiem poza sobą olbrzymie doświadczenie z dziedziny lat pracy, mamy nowe kadry naukowców, agronomów, agrotechników i zootechników, którzy coraz ściślej współpracują z naszą wsią, ponadto mamy bogate doświadczenie kolchozów i sowchozów Kraju Rad.

Zrealizować te zadania wieś będzie mogła również i dlatego, że państwo ludowe przewiduje dalszą jeszcze większą pomoc dla pracujących chłopów. Np.: nakłady budżetowe dla gospodarki zespołowej jak i dla gospodarstw indywidualnych, są już w obecnym roku około 30 proc. większe niż w roku ubiegłym. Nakłady te są przeznaczane na dalszy postęp w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, i zaopatrzenia wsi w traktory, snopowiązalki, kopaczki, kultywatory, plugi, silniki spalinywe i elektryczne, młocarnie itp.

Niezależnie od tego wieś otrzyma więcej nawozów sztucznych, w dalszym ciągu jeszcze w szybszym tempie i na szeroka skalę będzie się prowadzi melioracje. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na podniesienie na wyższy poziom i ulepszenie fachowego szkolenia rolniczego.

Jeszcze bardziej wszechstronna i wydatna pomoc dla rolnictwa przewiduje państwo ludowe w latach następnej 5-letki. Ta wielka pomoc ze strony państwa w połączeniu z wysiłkiem mas chłopskich potrafi uruchomić olbrzymie ukryte rezerwy na wsi, podnieść wydajność z ha i wykonać przed terminem i z nadwyżką zadania postawione wsi lubelskiej przez Partię i Rząd. (C)



Radośnie i uroczystie obchodziła lubelska młodzież Święto 22 Lipca

Starsi nie będą mieli zapewne do nas urazy, jeśli napiszemy, że 22 Lipca jest przede wszystkim świętem młodzieży.

Tak się już bowiem utarło, że w dniu Święta Wolności i Odrodzenia młodzież tłumnie zapełnia ulice miast i miasteczek, licznie wychodzi na stadiony, pływalnie, korty, boiska...

I chyba żadne z naszych świąt narodowych nie jest tak radośnie obchodzone przez młodzież, jak właśnie 22 Lipca. Nie ma się tu czemu dziwić.

Bo komu, jak nie młodzieży w pierwszym rzędzie, niósł wolność żołnierz radziecki i polski?

Bo komu, jak nie młodzieży przede wszystkim zapowiedział Manifest Lipcowy PKWN jasną przyszłość w wolnej, niepodległej, suwerennej Polsce Ludowej?

Młodzież rozumie to i docenia. Ale nie wystarczy jedynie cieszyć się z osiągnięć naszego kraju i całego obozu postępu i pokoju.

Toteż nasi chłopcy i dziewczęta pod przewodnictwem ZMP, opierając się na doświadczeniach Komsomolu, wspólnie ze starszymi tworzą lepsze, szczęśliwsze jutro naszej Ojczyzny. W walce o utrwalenie zdobyczy naszego kraju, o umocnienie ludowego państwa, o wzmocnienie obozu pokoju niepoślednią rolę odgrywają młodzież.

W szeregach młodych budowniczych Polski socjalistycznej kroczy również młodzież Lubelszczyzny, która ofiarnie służy Ojczyźnie i idei pokoju. Wczorajsze więc lipcowe święto obchodzone było przez lubelską młodzież pięknie i radośnie, było ono podsumowaniem jej osiągnięć i dorobku w okresie 9-letniego władzy ludowej.

Gościnnymi oklaskami witali przedchodnie wielokolorową długą kolumnę młodych sportowców, zdążającą na stadion ZS Ogniu.

Tu przemówił do licznie zgromadzonej publiczności i młodzieży przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, tow. Ungert. Mówca podkreślił wkład młodzieży lubelskiej w Festiwalowy Czyn oraz zadania, jakie ma do spełnienia nasza młodzież.

O zadaniach tych mówił w ub. roku uczestnikom Złotu Młodych Budowniczych Polski Ludowej towarzyszył Bolesław Bierut:

„Młodzi przyjaciele!

Oto cztery najważniejsze sprawy, najważniejsze zadania, które stoją przed nami, przed całym naszym dzisiejszym pokoleniem: walka o wiedzę, o najwydatniejszą pracę, o prawdę, o pokój. Jest to zarazem walka o wzrost sił naszego państwa, walka o jed-

ność narodu i jego rozkwit, walka o niepodległość i dobrobyt kraju”.

Po przemówieniu tow. Ungerta odegrano hymn SFMD — organizacja, łączącej w swych szeregach młodzież wszystkich krajów, walcząca o postępek i pokój.

Następnie na stadionie odbyła się defilada, w której wzięli udział sportowcy wszystkich niemal zrzeszeń: Unii, Stali, Włókniarza, LZS, Ognia i innych.

Najliczniej chyba reprezentowane były zrzeszenia — LZS, Ogniu, Stali.

Bojowo, sprężysto maszerowali LPZ-owcy: modelarze, spadochroniarze, członkowie sekcji łączności. Wiele oklasków zdobyli sportowcy — turyści, reprezentujący Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Podbili publiczność sportowcy wiejscy, młodzi pionierzy przebudowy gospodarczej i politycznej lubelskiej wsi. Gorące brawa towarzyszyły pięknie uformowanej kolumnie sportowców z LZS. — A najbardziej chyba podobały się grupy dziewcząt w regionalnych strojach ludowych. Na transparentach defilujący wywisali hasła, które stanowią treść pracy i walki naszej młodzieży:

„Międzynarodowa solidarność sportowców utrwała pokój”.

„Walczyliśmy o umocnienie Ludowej Ojczyzny”, albo „Sport pomaga w pracy dla dobra Polski Ludowej”.

Do marszu przygrywały orkiestry: WSK i kolejarzy.

Kolarze z całej Polski manifestowali swą tężyzną i hart na ciężkiej trasie wyciągu „Szlakiem Wyzwolenia” — sportowcy lubelscy na stadionie Ogniu.

Piękny pokaz gimnastyki na przyrządach dali gimnastyzyści z Fabryki Samochodów Ciężarowych: Malinowski, Starobrat, Czech, Skubiszewski, Urban.

Serdecznymi oklaskami nagrodziła publiczność uczestników sztafety mieszanej (5 km), sportowców: Spójnia, OWKS, Ogniu, Budowlanych.

Sztafeta odbyła się na trasie: Stadion Ogniu, Al. Długosza, Al. Racławickie, ul. Lipowa, Al. Gen. Świerczewskiego, ul. M. Buczka, Królewska, Krak. Przedmieście, Al. Racławickie, Al. Długosza, stadion.

Na boisku przy Domu Oficera odbył się trójmeczy siatkarski (mężczyźni). Pierwsze miejsce zajęli siatkarze OWKS, drugie — Spójnia, trzecie — Ogniu.

W meczu koszykówki mężczyzn Ogniu pokonało Spójnię 52:35.

Wiele jeszcze imprez sportowych odbyło się wczoraj w Lublinie (m.in. na pływalni przy ul. Lubomelskiej odbyły się klasyfikacyjne zawody pływackie z udziałem najlepszych pływaków Lublina: Lalkówny, Niewiadomskiego, Brzyckiego i innych).

Ogółem w imprezach wzięło udział około 7 tys. młodzieży. Nie ważne jest tu wyliczanie wszystkich wyników — ważniejsze jest, że młodzież pięknie i uroczystie obchodziła swoje święto. (skir)

- Piekarnia - gigant
- trakcja trolejbusowa
- pawilon chirurgiczny szpitala pediatrycznego

W dniu Święta Odrodzenia Lublin otrzymał nowe obiekty

20 lipca. Piękny budynek piekarni mechanicznej wita nas już z daleka słowami „pokój”, wyrzytymi na murach. Barwnie udekorowany zielenią i transparentami budynek lśni świeżością i przyciąga wzrok zebranych gości i pracowników wszystkich piekarni lubelskich, przybyłych na uroczyste otwarcie tego wspaniałego obiektu przemysłowego.

Punktualnie o godzinie 17.30 dyrektor LZP, tow. Stanisław Kasiak, wita zgromadzonych, udzielając głosu wiceprzewodniczącemu MRN, tow. Wyrezańskiemu, który mówi o osiągnięciach naszego województwa i miasta w dziedzinie budownictwa przemysłowego. Mówi on również o wielkich trudnościach, z jakimi walczyła dyrekcja LZP przy uruchomieniu tej wspaniałej piekarni, której dzienna produkcja będzie wynosić 25 ton pieczywa. Mówca składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy swą ofiarną i pełną poświęcenia pracą przyczynili się do otwarcia piekarni, a więc: kierownikowi budowy tow. Mieczysławiowi Franaszczukowi, inż. Bogdanowi Grabowskiemu tow. tow. Władysławowi Bakowskiemu, Jerzemu Piechowi, Tadeuszowi Jabłońskiemu, Czesławowi Dylewskiemu, Czesławowi Szczepanikowi, Kazimierzowi Borkowskiemu, Stanisławowi Lerwie i Aleksandrowi Sabie.

Tow. Wyrezański przecina wstęgę przy wejściu do piekarni. Wielki obiekt otwarty!

W dniu 21 lipca br. już o godzinie 15 przy zbiegu ulic Nowotki i Al. Racławickich zebrał się tłum mieszkańców Lublina, pragnących powitać wielką inwestycję naszego miasta: uruchomienie linii trolejbusowej.

Uroczystość zagaja przewodniczący Prez. MRN, tow. Ungert, który mówi:

„Oddanie do użytku trakcji trolejbusowej jest dużym osiągnięciem dla Lublina. Nowoczesna trakcja trolejbusowa świadczy wymownie o tym, jak wiele się zmieniło u nas i w jak szybkim tempie Lublin wyrównuje wiekowe zaniechania.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Lublin otrzymał pierwszy w Polsce podstację przostawniczą wyprodukowaną całkowicie w NRD.

Należy podkreślić obywatelskie stanowisko dyrekcji i załogi Łódzkiego Zjednoczenia Elektromontażowego, które przeprowadziło montaż podstacji bez dokumentacji technicznej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Brygada Tadeusza Wałęskiego z ŁZE i załoga MPK z Warszawy, które dały dużą pomoc w uruchomieniu linii i przeszkoleniu personelu.

Z załogi lubelskiego MPK należy wyróżnić przodowników pracy: Duszynskiego, Pawłowski, Dawidowicza, Jakuba Paszczoła i wielu innych. Oddając do użytku trakcję trolejbusową masom pracującym miasta Lublina przyczyniamy się do realizacji podstawowego prawa socjalizmu: stałego zaspokajania wciąż rosnących potrzeb materialnych ludzi pracy na bazie coraz lepszej techniki” — powiedział na zakończenie tow. Ungert.

Z kolei nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi. Trolejbusy ruszyły!

Trzecią wielką inwestycją m. Lublina było oddanie w dniu 22 lipca br. do użytku pawilonu chirurgicznego szpitala pediatrycznego.

E. T.

VII wyciąg »Sztandaru Ludu«

Liszkiwicz — indywidualnie, CWKS I — zespołowo zwyciężają w wyciągu kolarskim na »Szlaku Wyzwolenia«

Wczoraj na historycznej trasie Lublin — Chelm — Lublin, przez którą maszerował 9 lat temu żołnierz radziecki i polski odbył się siódmy wyciąg kolarski, noszący nazwę „Szlakiem Wyzwolenia”.

Organizatorem wyciągu była Redakcja „Sztandaru Ludu” i Wojew. Komitet Kultury Fizycznej.

Tak jak w latach ubiegłych, imprezie tej przyglądało się tysiące widzów, zgromadzonych wzdłuż całej trasy. Niezwykle serdeczne przyjęcie okazali kolarzom mieszkańcy Biskupiec, Chelma, Rejowca, Krasnegostawu, Łopiennika, Fajstławie i Piask. W miejscowościach tych witali zawodników transparenty, orkiestry i kapele ludowe. Ludność ofiarowywała kolarzom kwiaty i darzyła gościnnymi oklaskami.

O godz. 11 kolarze wyruszają na ostry start, który odbył się w okolicach Majdanka. Na starcie stanęło 104 zawodników z całej Polski. Zabrakło czołowych reprezentantów: Króla, Wilczewskiego, Kłabińskiego, którzy zostali powołani na obóz przed Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Tempo wyciągu staje się z miejsca bardzo silne. Kolarze jadą zwar tą grupą, ale po 10 km do przodu wysuwają się: Wójcik (CWKS), Liszkiwicz (Gwardia I), Waliszewski (CWKS), Wrzeziński (Kolejarz), Mazurek, Zdunek, Preczyński (Spójnia), Bugalski (OWKS), Jarzabek (Gwardia II), Wiśniewski (CWKS V), Grabowski (Gwardia II), Mich (CWKS). Czołówka szybko oddala się od następnej grupy i uzyskuje w Piaskach 2 minuty przewagi. Na 39 km, z powodu dużego tempa, odpada z czołówki Mich, a potem Waliszewski, który „łapie” gumę. Wyciąg rozciąga się coraz bardziej. Formują się trzy duże grupy, w czołówce jedzie teraz 11 zawodników, a 2 km za nią druga grupa kolarzy.

Na ulicach Chelma tłumy mieszkańców. Lotny finisz wygrywa

Wiśniewski przed Wójcikiem i Drażkowskim.

Za Chelmem grupa czołowa oddala się coraz bardziej. Odpadają z niej: Wrzeziński z powodu defektu, Bugalski i Zdunek, który w tym czasie przechodzi kryzys. Z wyciągu wycofuje się Mazurek, który łamie widelec.

Na ulice Krasnegostawu wpada 4 zawodników: Liszkiwicz, Wójcik, Grabowski, Jarzabek, a dwie minuty za nimi Wrzeziński, Zdunek, Więckowski, Bugalski i Drażkowski. Rozpoczyna się pościg za czołówką. Różnica między pierwszą grupą a drugą ciągle się zmniejsza. Liszkiwicz, osłabiony prowadzeniem przez cały czas czołówki, zwalnia tempo, a z nim i inni zawodnicy. Druga grupa systematycznie zbliża się do pierwszej i dochodzi ją na 30 km przed Lublinem.

Czołówka składa się z 7 kolarzy: Wójcika, Liszkiwicza, Drażkowskiego, Grabowskiego, Wrzezińskiego, Więckowskiego i Bugalskiego. Grupa ta, niezagrożona przez nikogo, wpada na ulice Lublina.

Po wspaniałym finiszu na stadionie Ogniu zwycięża Liszkiwicz (Gwardia I) w czasie 4:52,50 przed

Więckowskim (CWKS I) 4:52,51, Wrzezińskim (Kolejarz Warszawa) 4:52,51, Drażkowskim (CWKS I) 4:52,51, Wójcikiem (CWKS I) 4:52,53, Grabowskim (Gwardia II) 4:52,53.

Na marginesie wczorajszych zawodów należy wspomnieć o sukcesie młodego kolarza Grabowskiego, który reprezentował drugą drużynę Gwardii. Zawodnik ten, mimo silnej konkurencji i dużego tempa, przez cały czas wyciągu jechał w czołówce i uplasował się na 6 miejscu. Duży sukces odniósł również kolarz OWKS — Bugalski, który pierwszy z zawodników lubelskich wpadł na metę.

Drużynowo zwyciężył zespół CWKS I w składzie: Wójcik, Więckowski, Drażkowski i Waliszewski, zdobywając puchar Przew. Prez. WRN. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Gwardii II (puchar „Sztandaru Ludu”), w składzie: Jarzabek, Konopka, Grabowski i Werkowski.

Za najliczniejszy udział zawodników w wyciągu — puchar WRN zdobyli kolarze CWKS.

Wyniki:

- 1) Liszkiwicz Gwardia I 4:52,50
- 2) Więckowski CWKS I 4:52,51
- 3) Wrzeziński Kol. W-wa 4:52,51
- 4) Drażkowski CWKS I 4:52,51
- 5) Wójcik CWKS I 4:52,53
- 6) Grabowski Gwardia II 4:52,53
- 7) Bugalski CWKS II 4:52,56
- 8) Jarzabek Gwardia II 4:53,35
- 9) Waliszewski CWKS I 4:53,37
- 10) Preczyński Spójnia I 4:53,39
- 11) Zdunek (Start Lubl.)
- 12) Jezierki (Spójnia W-wa)
- 13) Bedyński (CWKS IV)
- 14) Kulawik (CWKS II)
- 15) Osiak (Start Lubl.)
- 16) Konopka (Gwardia II)
- 17) Kowalski (CWKS IV)
- 18) Komuniewski (Kolejarz I)
- 19) Wiśniewski (CWKS II)
- 20) Sołtowski (Kolejarz Szczecin)
- 21) Swidziński (CWKS III)
- 22) Tracz (Spójnia I)
- 23) Błaszczak (Górnik I)
- 24) Puchalski (Górnik I)
- 25) Tabaczyński (CWKS III)
- 26) Makowski (Spójnia Szczecin)
- 27) Jankowski (Gwardia I)
- 28) Brzeziński (CWKS I)
- 29) Dziewior (Kolejarz II)
- 30) Brzózka (Górnik I).

Zawodnicy lubelscy: 34) Matyjak (Ogniu), 35) Majński (Start), 36) Słowik (Ogniu), 54) Groszek (Start), 61) Basiński (Spójnia Krasnostaw).

W godzinach wieczornych w budynku PTTK odbyło się wręczenie nagród, ufundowanych przez społeczeństwo Lublina.

E. S.

(sk)

Ukraiński zespół pieśni i tańca wystąpi w Lublinie

W piątek o godz. 19 na stadionie „Ogniu” (na Wieniawie) wystąpi z bogatym programem ukraiński zespół pieśni i tańca. Bilety w cenie 3. G i 9 zł można nabywać w ORZZ (Wydz. Kult.-Ośw.), w Zarządzie Miejskim TPPR (Krak. Przedm. 38), w „Artosie” oraz w „Orbisie”. Bilety będą również sprzedawane w kasach przy stadionie „Ogniu” na 4 godziny przed występem. (J)



W przeddzień Święta Odrodzenia nastąpiło w Lublinie, o czym piszemy wyżej, uroczyste otwarcie linii trolejbusowej, która przyczyni się do znacznego usprawnienia komunikacji w mieście. Na zdjęciach od lewej: pierwsza próbna jazda trolejbusem, ekipa warszawska - lubelska, której służyć jest terminowe uruchomienie linii, przystanek trolejbusowy: nowa wieżowca na studiu.